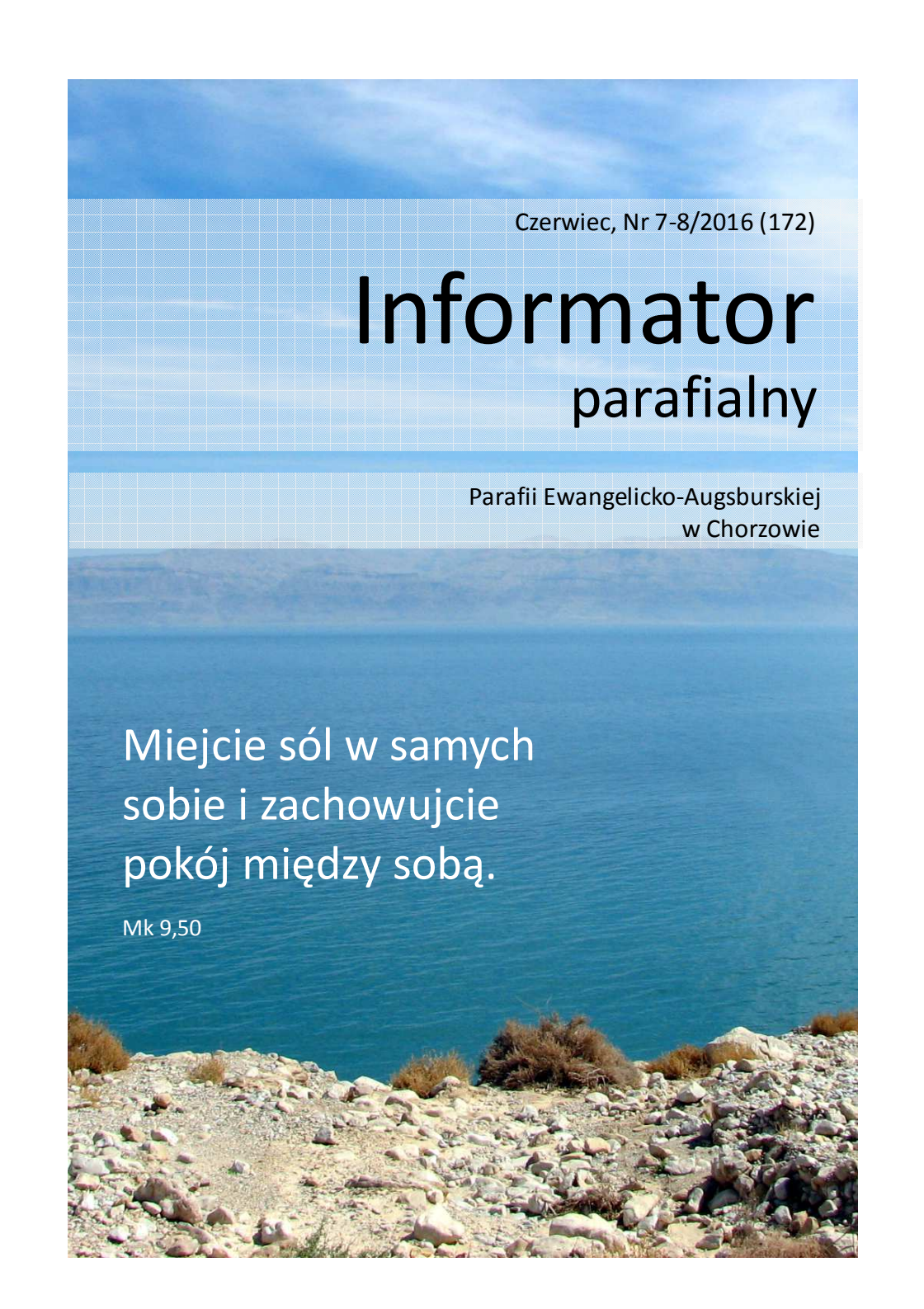




Czerwiec, Nr 7-8/2016 (172)

Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Chorzowie

Mieście sól w samych
sobie i zachowujcie
pokój między sobą.

Mk 9,50



INFORMATOR PARAFIALNY
Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Chorzowie

www.chorzow.luteranie.pl

Adres: Parafia Ewangelicko-Augsburska w Chorzowie,
ul. Dąbrowskiego 22, 41-500 Chorzów

E-mail: parafia.chorzow@gmail.com

tel.: (032) 241 13 97

Konto parafialne: 50 1020 2368 0000 2702 0164 6959

Kancelaria w Chorzowie czynna: pon.- pt. w godz. 9.00-13.00

Duchowny:

Proboszcz: ks. Bogusław Cichy

tel. (032) 241 13 97, kom.0 500 70 4662

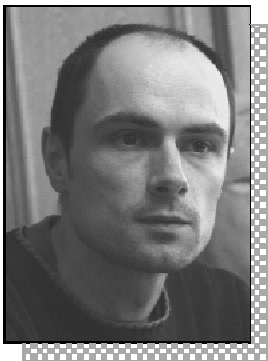
Adresy kościołów:

Kościół ks. Marcina Lutra Chorzów, ul. Powstańców 13

Kościół im. Elżbiety, Chorzów, ul. Katowicka 92

Zespół redakcyjny Informatora:

Joanna Famulska, ks. Sebastian Olencki, ks. Andrzej Wójcik,
ks. Bogusław Cichy, Anna Gnida



Bogusław Cichy

Proboszcz Parafii

Słowo od Duszpasterza

Gdy będziesz przechodził przez wody, będę z tobą, a gdy przez rzeki nie zaleją cię; gdy pójdziesz przez ogień, nie spłoniesz, a płomień nie spali cię. Iz 43,2

Na rozpoczęty już czas wakacji wybrałem tekst z Jeremiaszowego proroctwa, który jest potwierdzeniem Bożej obecności i opieki w każdej, nawet najbardziej krytycznej i skrajnej sytuacji. Może nikt z nas nie jest z gatunku tych wczasowiczów, którzy chcą przeprowić się przez wody czy rzeki na drugi brzeg. Wybieramy raczej bezpieczniejszy sposób – korzystamy z mostów bądź promów. Niewielu z nas pewnie może powiedzieć o sobie, że przeszedł przez jakiś ogień, na przykład stanął na krawędzi krateru wulkanu czy na własnej

skórze doświadczył jakiejś pogogi.

A jednak wakacje, urlopy są czasem, kiedy rozluźniamy nieco gorset bezpiecznych przyzwyczajęń, utartych szlaków. Decydujemy się na odrobinę szaleństwa, przemierzamy nieznane szlaki, przecieramy wyboiste drogi. Gdziekolwiek się nie znajdziemy, cokolwiek będziemy robić, nie zapominajmy o Bożej obietnicy obecności i opieki. Oczywiście nie rezygnujemy z własnego rozumu i zdrowego rozsądku.

Wszystkim życzę Bożej opieki i błogosławieństwa – tym, którzy spędzą urlop na działce i tym, którzy zapuszczają się w nieznane rejony świata. Niech wszystkich nas przeprowadzi Pan Bóg przez morza, rzeki, ogień i przyprowadzi bezpiecznie z powrotem.



„Kwadrans Biblijny” to tytuł cotygodniowej audycji przygotowywanej przez Parafię Ewangelicką w Gliwicach i nadawanej w każdą niedzielę na antenie Radia CCM ok. godz. 9.00, która jest powtarzana ok. godz. 13.00.

Audycja poświęcona jest prezentowaniu i omawianiu poszczególnych ksiąg Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu.

Zapraszamy też do słuchania naszej codziennej audycji radiowej Po Prostu od 21.00 do 21.30.

Gliwice 93,4 FM;
Bielsko-Biała 97,6 FM;
Cieszyn 90,5 FM;
Oświęcim 94,9 FM;
Ustron-Wisla 107,1 FM lub w Internecie



Turysta odwiedza pięknie utrzymany i zadbane wiejski kościółek. Wydaje mu się jednak zbyt mały jak na taką dużą wieś. Kościelny wyjaśnia mu: - *Kiedy wszyscy wejdą, to nie wszyscy wejdą, ale że nigdy wszyscy nie wejdą, to wszyscy wejdą.*

Pewien pirat drogowy podczas przeglądu swojego prawie nowego samochodu: - *Ten wóz musi mieć jakąś wadę. Proszę to sprawdzić. Zawsze, kiedy jadę ponad 200 na godzinę, coś puka, prawdopodobnie w silniku.* Mechanik drapie się po głowie i mówi: - *To nie silnik, to prawdopodobnie Pański anioł stróż.*

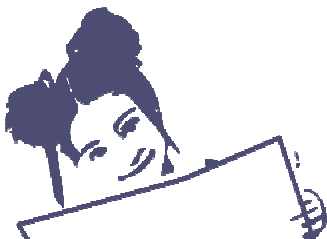
Marysia pierwszy raz kąpie się w Bałtyku i skarży się swojemu starszemu bratu, że morze jest takie słone. Na to brat w zamyśleniu marszczy czoło i odpowiada: - *Pan Bóg musiał być pewnie zakochany, kiedy stwarzał to morze.*

Pewien ksiądz jedzie wężykiem po drodze i natychmiast zatrzymuje go patrol policyjny. Policjant nachyla się do samochodu. Uderza go zapach alkoholu. Poza tym na podłodze samochodu dostrzega pustą butelkę po winie. - *Proszę powiedzieć, proszę księdza* - pyta ostro policjant - *czy coś ksiądz pił?* - *Tylko wodę* - odpowiada duchowny. - *To dlaczego czuję zapach wina?* - pyta policjant. Spojrzenie księdza pada na pustą butelkę i duchowny odpowiada zdziwiony: - *Mój Boże, On to znowu zrobił!*



dla najmłodszych

dla starszaków



Nadszedł upragniony czas wakacji! Odpoczynek od obowiązków szkolnych, przygody, podróże, więcej czasu spędzonego z najbliższymi - to wszystko przed nami. Życzymy Ci, żeby te letnie miesiące były dla Ciebie pełne radości i miłości, bezpieczne i spokojne.

Bóg mówi: **Będę Cię pilnował, dokądkolwiek pójdziesz i dotrzymam wszystkich moich obietnic.** (na podstawie 1 Mż 28:15)

Możesz być pewna/pewny, że w On zawsze jest z Tobą, kocha Cię bardziej niż ktokolwiek, nigdy Cię nie zostawi i strzeże każdego Twojego kroku. I zawsze czeka na wspólnie spędzony z Tobą czas. Jakie Boże obietnice znasz?

Nie zapomnij o Nim w czasie wakacyjnych przygód, w końcu to od Niego je masz!

Codziennie możesz **Mu za coś podziękować**: za słońce, odpoczynek, obecność bliskich, pyszne lody :) Wszystkie zmartwienia, troski czy problemy najlepiej przynieść do Niego w modlitwie - **Jego pomoc nigdy nie zawodzi!**

Szukaj Bożego Słowa - w Biblii, historiach biblijnych czytanych czy oglądanych, w przypominaniu sobie wersetów, których uczyłeś/aś się na szkółce niedzielnej czy religii, w rozmowach z innymi. Pan błogosławi tych, którzy słuchają i wykonują Jego Słowo. Wiesz, co to oznacza być błogosławionym? Porozmawiaj o tym z kimś dorosłym.

Może założysz sobie **wakacyjny dziennik**, w którym będziesz zapisywał czy rysował swoje przygody, ale też to, za co codziennie chcesz dziękować Bogu, chociaż jedną rzecz. Tak sa-

mo swoje prośby i to, a jaki sposób Pan na nie odpowiedział. W swoim dzienniku zapisałaabym dzisiaj: dziękuję Ci Boże za odwiedziny rodziny:) Wczoraj z kolei prosiłam Boga, żeby do-

tknął się mojego bolącego brzucha i dzisiaj już nie boli! Może też spróbujesz?

Niech Bóg błogosławi Twoje wakacje!



*Wiem, że wszystkie sprawy-
Chleb, sen i zabawy
Mam co dzień od Ciebie,
Boże Ojciec w niebie. Amen.*

Znasz słowa tej prostej modlitwy? Jeśli nie, poproś kogoś starszego, żeby Cię ich nauczył. Możecie modlić się tymi słowami razem.

Pokoloruj obrazek.

(Zadania pochodzą z książki „Opowieści biblijne. Rebusy, quizy, zagadki, krzyżówki.” Adam Ligęza, Michał Wilk, wyd. eSPe, 2009) .

Opracowała Lucyna Bujok.

Nasze życie jest drogą...

*Ojcze, jestem już w drodze...
 Idę do Ciebie i z tęsknotą wyciągam ramiona
 Bo w końcu będę mogła chłonąć Cię całą sobą
 Ojcze, jestem już w drodze...
 Każda chwila przybliży mnie do Twojej świętej bliskości
 Którą tak często mogłam odczuwać na co dzień
 Kiedy tylko pozwalałam Ci zbliżyć się do mnie...
 Ojcze, jestem już w drodze...
 Idę... i już nie chcę oglądać się wstecz...
 Ale to takie trudne, bo tak wiele mi podarowałeś!
 Tak wielu ludzi postawiłeś na mojej drodze
 Tak wiele pozwoliłeś mi przeżyć
 I tak bardzo się przywiązałam... do tego tu i teraz
 I tak dobrze mi, Tatusiu, tutaj...
 Choć tak chętnie schowałabym się już tylko w Twoich Rękach
 Tak ciężko mi zupełnie na nie wejść i pozostawić to, co za mną...
 Tak wiele Ci zawdzięczam
 Że zwykłe „dziękuję” wydaje się być takie nic nie znaczące...*

*Ojcze, jestem już w drodze...
 I choć nikogo nie kocham tak, jak Ciebie
 Trochę mi żal, że to już...
 Bo tak wiele czasu zmarnowałam
 Tak wiele minut wypełniłam pustką nie-świadczona o Tobie
 Tak wiele okazji zaprzepaściłam...
 Niektórzy już zasnęli
 A ja... pozwoliłam im odejść
 Bez rozbudzenia miłości do Ciebie...*

*Ojcze, jestem już w drodze...
 I myślę o chwilach wstydu
 Których musiałeś doświadczyć
 Patrząc na Swoją córkę
 Myślę o chwilach, w których zachowywałam się
 Nie jak Boże Dziecko...*

*O chwilach, gdy moje wargi milczały
Zamiast świadczyć o Tobie...
Czy szeptać do Ciebie w modlitwie...
Wstydę się swoich, jakże często brudnych, nie-Twoich myśli...
Ty o nich wiesz, Tato...
Wiesz, że mam się czego wstydzić...*

*Dziękuję, że mimo mojego brudu
Ty w swej wszechwiedzy
Nadal, niezmiennie, pozwalasz mi być w drodze do Ciebie...*

Tatusiu, jestem w drodze... Za niedługo zapukam do Twoich Drzwi...

JM





Ks. Andrzej Wójcik
*Proboszcz Parafii
w Gliwicach i Pyskowicach*

Czy znasz Jezusa?

W Ewangelii Jana w 16 rozdziale możemy przeczytać słowa Jezusa: **Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, Ja zwyciężyłem świat.**

Kiedy czytam o Jezusie, zadaję sobie pytania: Czy znam Jezusa? Jakiego Jezusa znam?

Wiem, że był cieślą z Nazaretu, a więc znał codzienność, był pośród ludzi, potem czynił cuda, nauczał, uzdrawiał, wskrzeszał zmarłych, rozumiał drugiego człowieka i miał zasady, był Bogiem - synem swojego Ojca Boga Wszechmogącego.

Zadaniem człowieka, zadaniem każdego z nas jest uwielbiać Boga, bo Stworzenie ma uwielbiać swojego Stwórcę. Co to znaczy uwielbiać Boga? Co to znaczy uwielbiać Chrystusa? Czy to znaczy, że mamy tylko klaskać, śpiewać itd.? Tak, ale przede wszystkim uwielbiać, znaczy żyć

według Jego zasad, żyć na co dzień z Bogiem i składać świadectwo wiary w codzienności życia.

Była taka młodzieżowa akcja polegająca na noszeniu na ręce opaski z napisem - *What would Jesus do?* Czyli: *co zrobiłby Jezus?* Co zrobiłby Jezus, kiedy ktoś zajedzie mi drogę samochodem, co zrobiłby Jezus, gdyby widział potrzebującego, co zrobiłby Jezus na uczelni, kiedy przychodzi pokusa, by nieuczciwie zdać jakiś egzamin i tych przykładów codziennych każdy zna bardzo wiele...

Kim jest Jezus i co zrobiłby w danym momencie? Jeśli chcę odpowiedzi, to muszę tego Jezusa znać, czytać Biblię i mieć z Nim żywą relację, jak z dobrym przyjacielem.

Codziennie świadectwo, to nic innego, jak uwielbienie Boga,



uwielbienie Jezusa, to życie Nim na co dzień, to pracowanie tak, jakby moim pracodawcą był sam Bóg, to uczenie się tak, jakbym uczył się dla Boga, pomaganie, tak jak pomógłbym Jezusowi, życie jakbym żył dla Niego. Bo Uwielbienie, to po prostu życie życiem Jezusa. Nie życiem byle jakim, ale życiem na najwyższym poziomie i o najwyższym standardzie.

Czy zatem znasz Jezusa? Wiesz, co zrobiłby w danej sytuacji? Jak wygląda Twoje codzienne uwielbienie Boga, Twoje codzienne życie z Chrystusem?

Czy masz zatem odwagę codziennie swoim życiem uwielbiać Jezusa Chrystusa Boga?

Chcę Was dzisiaj zachęcić do odpowiedzi na te ważne pytania i zachęcić do osobistej, żywej, codziennej relacji z Chrystusem.

Pozwólcie więc, że przytoczę stwierdzenie znanego matematyka, fizyka i filozofa religii - Błażeja Pascala – *Bez Jezusa Chrystusa nie tylko nie znamy Boga. Bez Jezusa Chrystusa nie znamy nawet siebie.* Życzę Wam i sobie tego Chrystusa poznanego przyjaciela na co dzień. Byśmy mogli i chcieli go poznawać i codziennie składać świadectwo naszej wiary. UFAJCIE, Niech Bóg Was błogosławi!

22-24 SIERPNIA 2016r.

KONFERENCJA

SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI CHRZEŚCIJAŃSKICH

FORMULARZ ZGŁOSZENIOWY NA STRONIE:

www.szkolyete.pl



Nauczanie sercem

*„Bardziej niż cegokolwiek strzeż swego serca,
bo z niego się wywodzi całe twoje życie.*

Przyp. Sal.4,23



SZKOŁY ETE IM. ALBERTA SCHWEITZERA W GLIWICACH

Zapraszamy: ul. Franciszkańska 5, 44-100 Gliwice



Ks. Andrzej Komraus

Od Genesis do Apokalipsy: **Listy do Koryntian** cz. 26

Dążcie do miłości, starajcie się też usilnie o dary duchowe, a najbardziej o to, aby prorokować. Bo kto językami mówi, nie dla ludzi mówi, lecz dla Boga; nikt go bowiem nie rozumie, a on w mocy Ducha rzeczy tajemne wygłasza. A kto prorokuje, mówi do ludzi ku zbudowaniu i napomnieniu, i pocieszeniu. Kto językami mówi, siebie tylko buduje; a kto prorokuje, zbór buduje. A pragnąłbym, żebyście wy wszyscy mówili językami, lecz jeszcze bardziej, żebyście prorokowali; bo większy jest ten, kto prorokuje, niż ten, kto mówi językami, chyba żeby je wykladał, aby zbór był zbudowany. Tak tedy, bracia, jeśli przyjdę do was i będę mówił językami, jakież pożytek z tego mieć będziecie, jeśli mowa moja nie będzie zawierała czy to objawienia, czy wiedzy, czy pro-

roctwa, czy nauki? Wszak nawet przedmioty martwe, które dźwięk wydają, jak piszczałka czy cytra, gdyby nie wydawały tonów rozmaitych, to jak można by rozpoznać, co grają na flecie, a co na cytrze? A gdyby trąba wydała głos niewyraźny, któż by się gotował do boju? Tak i wy, jeśli językiem zrozumiale nie przemówicie, jakże kto zrozumie, co się mówi? Na wiatr bowiem mówić będziecie. Wiele, zaiste, jest rozmaitych dźwięków na świecie, i nie ma niczego bez dźwięku; gdybym tedy nie znał znaczenia dźwięków, byłbym dla tego, kto mówi, cudzoziemcem, a ten, co mówi, byłby dla mnie cudzoziemcem. Tak i wy, ponieważ usilnie zabiegacie o dary Ducha, starajcie się obfitować w te, które służą ku zbudowaniu zboru. Dlatego ten, kto mówi językami, niechaj się modli

o dar wykładania ich. Bo jeśli się modłę, mówiąc językami, duch mój się modli, ale rozum mój tego nie przyswaja. Cóż tedy? Będę się modlił duchem, będę się modlił i rozumem; będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i rozumem. Bo jeżeli wysławiasz Boga w duchu, jakże zwykły wierny, który jest obecny, może rzec na twoje dziękczynienie: Amen, skoro nie rozumie, co mówisz? Ty wprawdzie pięknie dziękujesz, ale drugi się nie buduje. Dziękuję Bogu, że ja o wiele więcej językami mówię, niż wy wszyscy; wszakże w zborze wolę powiedzieć pięć słów zrozumiałych, aby i innych pouczyć, niż dziesięć tysięcy słów językiem niezrozumiałym. Bracia, nie bądźcie dziećmi w myśleniu, ale bądźcie w złem jak niemowlęta, natomiast w myśleniu bądźcie dojrzały. W zakonie napisano: Przez ludzi obcego języka i przez usta obcych mówić będą do ludu tego, ale i tak mnie nie usłuchają, mówi Pan. Przeto mówienie językami, to znak nie dla wierzących, ale dla niewierzących, a proroctwo nie dla niewierzących, ale dla wierzących. Jeśli się tedy cały zbór zgromadza na jednym miej-

scu i wszyscy językami niezrozumiałymi mówić będą, a wejdą tam zwykli wierni albo niewierzący, czyż nie powiedzą, że szalejecie? Lecz jeśli wszyscy prorokują, a wejdzie jakiś niewierzący albo zwykły wierny, wszyscy go badają, wszyscy go osądzają, skrytości serca jego wychodzą na jaw i wtedy upadłszy na twarz, odda pokłon Bogu i wyzna: Prawdziwie Bóg jest pośród was (1 Kor 14, 1-25).

Cały trzynasty rozdział Pierwszego Listu do Koryntian, jaki omawialiśmy poprzednio, nie tylko wykazał wyższość miłości nad wszystkimi darami charyzmatycznymi, ale odkrył też niezbędną miłość w każdym działaniu chrześcijańskim. Ostatnia część tego rozdziału zwróciła uwagę na nieprzemijalność miłości; wszystko bowiem przemija, również dary duchowe, ale miłość trwać będzie wiecznie.

Chrześcijańska miłość jest stała i niezmienna; nawet gdy wszystko przemienie, miłość pozostanie. Tak bardzo wiąże nasze życie z Bogiem, że zarówno czas jak i śmierć nie mogą tej społeczności zerwać. Miłość jest też większa od wiary i nadziei, bo wiara bez miłości jest chłodna,

a nadzieja bez miłości jest ponura. Miłość jest tym ogniem, który roznieca wiarę i tym światłem, które nadzieję zamienia w pewność.

Nic więc dziwnego, że pierwsze słowa rozdziału czternastego Pierwszego Listu do Koryntian są zachętą, by dążyć do miłości. Jest tu wszakże również wezwanie, by starać się o dary duchowe, a pośród nich przede wszystkim o dar prorokowania. Dar języków, któremu Apostoł poświęca bardzo dużo uwagi w tym fragmencie swego pisma, jest jakby mniej ważny, chociaż tak bardzo był poważany i pożądany przez korynckich chrześcijan. Jak się wydaje, charyzmat daru języków, jaki występował w zborze korynckim, nie był identyczny z tym, jaki opisany jest w drugim rozdziale księgi Dziejów Apostolskich. Jak pamiętamy, podczas zesłania Ducha Świętego w Jerozolimie, gdy Apostołowie, napełnieni Duchem, zaczęli mówić innymi językami, zrozumieli dla świadków tego wydarzenia: „A przebywali w Jerozolimie Żydzi, mężowie nabożni, spośród wszystkich ludów, jakie są pod niebem. (...) Zgromadził się tłum i zatrwożył się, bo każdy słyszał ich mówiących w swoim języku. I zdumieni się i zdziwili, mówiąc:

Czyż oto wszyscy ci, którzy mówią, nie są Galilejczykami? Jakże więc to jest, że słyszymy, każdy z nas, swój własny język, w którym urodziliśmy się? (...) Słyszymy ich, jak w naszych językach głoszą wielkie dzieła Boże”. Tak zapisał Łukasz. Było to niewątpliwie wypełnienie zapowiedzi Jezusa zapisanej przez Marka w szesnastym rozdziale jego Ewangelii (Mk 16,17). W Jerozolimie świadkowie wydarzenia rozumieli słowa Apostołów, w Koryncie natomiast obdarzeni tym darem chrześcijanie wypowiadali słowa, których nikt nie rozumiał, była to mowa ekstazy. Z tego, co możemy przeczytać w Piśmie Świętym wynika, że sprawcą tego daru, czy tych darów, niewątpliwie jest Duch Święty, a przedmiotem daru – i to w obu postaciach – nie jest nauczanie, ale wysławianie Boga. Tak więc nieco inna była glosolalia w dniu Zesłania Ducha Świętego niż charyzmat glosolalii znany w zborze korynckim. Główna różnica polegała na tym, że przedstawiciele różnych narodów w dniu Pięćdziesiątnicy rozumieli słowa wygłaszane przez Apostołów, natomiast w Koryncie bez specjalnych wyjaśnień mowa charyzmatyków była niezrozumiała. Tak więc w charyzmacie glosola-

lii nie chodziło o jakieś języki obce, nieznane, ale o mowę charyzmatyczną, przypuszczalnie artykułowaną, ale wygłaszaną w stanie niezwykłego podniecenia i niezrozumiałości dla postronnych. Jak pisze ks. prof. Dąbrowski: „Języki’ jako przejawy stanów ekstatycznych były jakimś rodzajem duchowego monologu, wypowiedzanego głośno, ale w formie niezrozumiałej dla otoczenia, monologu zwróconego przeważnie do Boga. (...) Człowiek ‘mówiący językami’ może mieć autentyczny kontakt osobisty z tajemnicami Bożymi, ale to jego doświadczenie nie przynosi pożytku innym, bo nie jest we właściwy sposób przekazywane. (...) Łącząc się z Bogiem za pomocą charyzmatycznego języka, człowiek budował wprawdzie siebie samego, to jest sam z tego odnosił korzyści, ale ten, który prorokował, przynosił korzyść całemu Kościołowi”. Ciekawym komentarzem opatrzył słowa Apostoła Pawła Jan Kalwin, zwracając uwagę, że chrześcijanin, obdarzony darem ‘mówienia językami’ mógł posiadać jednocześnie dar ‘tłumaczenia języków’, ale wtedy stwarzało to zupełnie inną sytuację – przy dodaniu tłumaczenia mówienie językami stawało się prorokowaniem: „Si accedat inter-

pretatio, iam erit prophetia”.

Wielbienie Boga, modlenie się w nastroju ekstatycznym, było i jest wspaniałym przeżyciem duchowym dla chrześcijanina obdarzonego darem języków, zapewne buduje i wzmacnia jego wiarę, jednakże nie ma znaczenia dla budowania wiary zboru, którego jest członkiem. A właśnie sprawę pożytku społeczności wierzących Apostoł Paweł w swym Liście podkreśla jako nadrzędną.

Werner de Boor zwraca uwagę na bardzo ciekawą rzecz: „Mówiący językami’ może wznosić najwspanialszą modlitwę dziękczynną, ale nikt na nią nie może powiedzieć: Amen, ponieważ nikt tej modlitwy nie rozumie (w. 16). Paweł może przyrównać w w. 7-9 ‘mówienie językami’ do muzyki i do sygnału trąbki, który pozostaje bez skutku, ponieważ nie został rozumiany. Werset 10n jeszcze raz te sprawy nam przybliży, mówiąc o obcym języku, którego nie znamy. Z całego tego urywka wynika jasno, że w ‘mówieniu językami’ nie chodzi o informacje, które mają być skierowane do ludzi, lecz o mówienie do Boga, o modlitwę w różnych formach. ‘Bo kto językami mówi, nie dla ludzi mówi, lecz dla Boga’. W wersetach 14-17 Paweł

jeszcze wyraźniej wymienia modlitwę, śpiewanie, błogosławienie, dziękowanie, a więc formy modlitwy. Powinniśmy więc mówić raczej o 'modleniu się językami', niż o 'mówieniu językami'. Uniknęlibyśmy w ten sposób wielu nieporozumień".

Gdy przypomnimy sobie jeszcze opisane w księdze Dziejów Apostolskich wydarzenie, gdy w domu Korneliusza poganie otrzymali Ducha Świętego i zaczęli mówić językami, dowiemy się, że oni „wielbili Boga” (Dz 10,46). Tak więc dar „mówienia językami” był darem modlitwy o szczególnym charakterze.

Ks. Grzegorz Rafiński, posługujący się w swym komentarzu na temat Pierwszego Listu do Koryntian nowoczesnymi metodami badawczymi, pisze m.in.: „Podając zasadę wyższości daru prorocтва nad darem języków, nie przekreśla jednak Paweł daru języków. Zachęca do modlitwy o zdolność tłumaczenia języków na użytek innych. W tym celu przytacza kolejne argumenty, [m.in.] odwołuje się do antropologii: dar języków jest działalnością ducha, ale nie daje korzyści umysłowi; modlitwa zaś powinna być aktywnością zarówno ducha, jak i umysłu (14,14-15)". Pomijam tu szereg omówionych

przez ks. Rafińskiego argumentów Apostoła, ale przytoczę jeszcze ciekawe wnioski komentatora: „Problem podnoszony przez Pawła w tej serii argumentów sprowadza się do ukazania wyższości charyzmatu, który angażuje umysł i jest zrozumiały dla innych, nad charyzmatem, który angażuje tylko ducha i nie jest zrozumiały dla innych, chyba tylko za pośrednictwem tłumacza. Czy Paweł chce przeciwstawić pneuma (ducha) i nous (umysł), podobnie jak wcześniej – w 1 Kor 2,15 – przeciwstawił człowieka duchowego (pneumatikos) człowiekowi psychicznemu (psychikos)? Dla Pawła możliwa jest harmonia między 'duchem' a 'umysłem' w przypadku prorocтва: jest ono impulsem wewnętrznym, który nie pochodzi od rozumu – jest więc faktem 'duchowym', a z drugiej strony jest zrozumiały dla słuchaczy – angażuje więc umysł. Wbrew opinii Koryntian Paweł faworyzuje doświadczenia duchowe, które angażują umysł (doświadczenie, w którym działa 'duch' i 'umysł'). Ocenia jednak pozytywnie dar języków, w którym 'duch' działa bez udziału 'umysłu': dar ten jest też manifestacją Ducha Świętego (12,7.10), jest użyteczny w zbudowaniu

osobistym (14,4), jest 'mówieniem do Boga' (14,2), jest sposobem modlitwy (15,15), błogosławienia Boga (14,16), dziękczynienia (14,17), jest charyzmatem (12,4.10). Nie odrzuca więc Paweł daru języków, a jedynie chce stwierdzić, że motywem poszukiwania darów Bożych powinno być zbudowanie Kościoła. Kryterium ich oceny w Kościele powinna być użyteczność w budowaniu wspólnoty”.

Widzimy, jak już stwierdziliśmy wcześniej, że rozdział czternasty Pierwszego Listu Apostoła Pawła do Koryntian poświęcony jest w dużej części omówieniu darów duchowych, charyzmatów, i określeniu ich wartości pod względem przydatności dla zboru, społeczności chrześcijańskiej. Wzywa Apostoł Paweł, by starać się o dary duchowe, a pośród nich przede wszystkim o dar prorokowania. Doceniając dar języków, któremu poświęca bardzo dużo uwagi w tym fragmencie swego pisma, podkreśla Apostoł, że ważniejszy od niego jest dar proroctwa, bardziej potrzebny dla budowania zboru, dla konsolidowania wspólnoty chrześcijańskiej. „Kto prorokuje, zbor budoje” – stwierdza Paweł.

Dlaczego dar prorokowania jest

tak bardzo ważny – i czym jest prorokowanie w pismach nowotestamentowych? Dla nas dzisiaj prorokowanie kojarzy się przede wszystkim z przepowiadaniem przyszłości. Owszem, w Nowym Testamencie też pojawiają się prorocy, przepowiadający przyszłe wydarzenia, spotykamy ich chociażby w księdze Dziejów Apostolskich. Przede wszystkim jednak prorokowanie oznacza zwiastowanie woli i poselstwa Bożego, jak również napominanie. Jakie są cele zwiastowania i nauczania? Spójrzmy na wiersz trzeci rozdziału czternastego. Zwiastowanie i nauczanie musi budować, a więc wprowadzać w coraz lepsze poznawanie i rozumienie prawd chrześcijańskich, uczyć prowadzenia chrześcijańskiego życia. Musi więc wzbogacać umysł i posilać wolę. Musi też napominać, a więc wskazywać grzechy, wskazywać niedoskonałości, ale też uświadamiać istnienie Bożej łaski, Bożej miłości i Bożego miłosierdzia, a więc tego, co pomaga przezwyciężyć grzechy. Bardzo ważnym celem zwiastowania i nauczania jest też pocieszanie tych wszystkich, którzy zostali skrzywdzeni przez życie, doświadczeni przez różnego rodzaju cierpienia, niejednokrotnie zawiedli się też na swoich bliźnich. Chrześcijańskie proro-

kowanie jest więc budowaniem, napominaniem i pocieszaniem. Przy okazji może warto zwrócić uwagę na fakt, że w najlepszym moim zdaniem przekładzie Pisma Świętego na język polski, w tzw. Biblii Poznańskiej, „prorokowanie” zostało zastąpione trafnym określeniem „mówienie z natchnienia Bożego”.

Wiersz szósty wskazuje na podłoże, z którego pochodzi wszelkie zwiastowanie i nauczanie: jest nim bezpośrednie objawienie od Boga. „Nikt nie może przemawiać do innych, zanim Bóg nie przemówił do niego” – pisze William Barclay, który dalej stwierdza: „Nigdy nie przekazujemy takiej prawdy, którą sami wymyśliliśmy czy odkryliśmy; zawsze przekazujemy taką prawdę, którą otrzymaliśmy”. Chodzi tu oczywiście o prawdę chrześcijańską. Paweł mówi dalej o wiedzy – i tu warto pamiętać, że każdy posiada pewną określoną wiedzę i każdy ma pewne własne, osobiste przeżycia i doświadczenia. Najbardziej skuteczne zwiastowanie jest zasadniczo składaniem osobistego świadectwa o prawdzie, o której jesteśmy głęboko przekonani. Wspomina następnie Apostoł o proroctwie, czyli – jak już powiedzieliśmy – o zwiasto-

waniu prawdy. W pierwotnym Kościele chrześcijańskim, w Kościele czasów apostoelskich, zwiastowanie polegało na przekazywaniu faktów dotyczących Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, Pana i Zbawiciela. Myślę, że wyglądało to podobnie, jak w Pierwszym Liście Św. Jana Apostoła: „W tym objawiła się miłość Boga do nas, iż Syna swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy przezeń żyli. (...) Kto tedy wyzna, iż Jezus jest Synem Bożym, w tym mieszka Bóg, a on w Bogu. (...) My wiemy, że z Boga jesteśmy, a cały świat tkwi w złem. Wiemy też, że Syn Boży przyszedł i dał nam rozum, abyśmy poznali Tego, który jest prawdziwy. My jesteśmy w Tym, który jest prawdziwy, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On jest tym prawdziwym Bogiem i życiem wiecznym” (1 J 4,9.15, 5,19-20). Dalej wskazuje Paweł na naukę. Nauczanie jest niezbędne w prawidłowym zwiastowaniu Prawdy Bożej. Potrzebne jest nie tylko żywe świadectwo, ale również systematyczne przypominanie i utrwalanie podstawowych zasad wiary chrześcijańskiej.

Jak więc widzimy, prorokowanie nowotestamentowe jest bardzo podobne do prorokowania

starotestamentowego. Prorocy starotestamentowi bowiem też nie byli jedynie zwiastunami przyszłych wydarzeń. Ich głównym zadaniem było bowiem nappominanie królów, kapłanów i ludu, wskazywanie winy, odsłanianie grzechu i wzywanie do nawrócenia. Prorocy przypominali świętą wolę Bożą, nauczali, nappominali i pocieszali. Niejako w ramach tego zadania mogli ukazywać też przyszłość, aby ostrzegać przed nadchodzącym gniewem Bożym, albo też pocieszać.

W Nowym Testamencie ukazana jest wyraźna więź między prorokowaniem a nauczaniem (Dz 13,1). Jak pisze Werner de Boor: „Prorokować – znaczy więc przemawiać jasno i wyraźnie, pod kierownictwem Ducha Bożego, trafiając do serc i sumień ludzi. Jeśli chodzi o treść prorokowania, może ona być różna w zależności od aktualnego zadania wyznaczonego przez Boga. Zawsze jego celem jest jednak budowanie zboru jako ciała Chrystusa”.

Prorokowanie w sensie przemawiania z natchnienia Bożego pełni też ważną rolę ewangelizacyjną i misyjną, jest bowiem narzędziem służącym nawracaniu ludzi niewierzących. Charyzmat mówienia językami może być dla niewierzących znakiem objawie-

nia się Boga, nie musi mieć jednak wpływu na ich nawrócenie.

Pośród wszystkich darów łaski prorokowanie ma więc znaczenie szczególne: służy budowaniu zboru nie tylko w sensie duchowego wzmacniania jego członków, ale również jako użyteczne narzędzie dla pozyskiwania ludzi dla Chrystusa, dla objawiania im prawdy Ewangelii.

„Cóż tedy, bracia? Gdy się schodzicie, jeden z was służy psalmem, inny nauką, inny objawieniem, inny językami, inny ich wykładem; wszystko to niech będzie ku zbudowaniu. Jeśli kto mówi językami, niech to czyni dwóch albo najwyżej trzech, i to po kolei, a jeden niech wykłada; a jeśli by nie było nikogo, kto by wykładał, niech milczą w zborze, niech mówią samym sobie i Bogu. A co do proroków, to niech mówią dwaj albo trzej, a inni niech osądzają; lecz jeśli by kto inny z siedzących otrzymał objawienie, pierwszy niech milczy. Możecie bowiem kolejno wszyscy prorokować, aby się wszyscy czegoś nauczyli i wszyscy zachęty doznali. A duchy proroków są poddane prorokom; albowiem Bóg nie jest Bogiem nieporządku, ale pokoju. Jak we wszystkich zborach świętych niech niewiasty na zgroma-

dzeniach milczą, bo nie pozwala się im mówić; lecz niech będą poddane, jak i zakon mówi. A jeśli chcą się czegoś dowiedzieć, niech pytają w domu swoich mężów; bo nie przystoi kobiecie w zborze mówić. Czy Słowo Boże od was wyszło albo czy tylko do was samych dotarło? Jeśli ktoś uważa, że jest prorokiem albo że ma dary Ducha, niech uzna, że to, co wam piszę, jest przykazaniem Pańskim; a jeśli ktoś tego nie uzna, sam nie jest uznany. Tak więc, bracia moi, starajcie się gorliwie o dar prorokowania i językami mówić nie zabraniajcie; a wszystko niech się odbywa godnie i w porządku" (1 Kor 14, 26-40).

Końcowa część rozdziału cztertnastego Pierwszego Listu do Koryntian poświęcona jest uwagom na temat porządku w czasie nabożeństwa, wprowadza więc zasady porządkujące liturgię. Warto tu zwrócić uwagę na fakt, że wyrażona wcześniej zasada podporządkowania charyzmatów zadaniu budowania wspólnoty teraz prowadzi do podporządkowania charyzmatów autorytetowi apostołskiemu. Już wcześniej, w rozdziale dwunastym, wskazał Paweł, że na pierwszym miejscu w Kościele Bóg postawił apostołów. Te-

raz też korzysta ze swego autorytetu apostołskiego, precyzując reguły korzystania z charyzmatów podczas nabożeństwa. Reguły te opiera na „przykazaniu Pańskim" (14,38). Jak pisze ks. Grzegorz Ruciński, „każdy, komu wydaje się, że jest prorokiem, albo że ma duchowe dary, powinien podporządkować się poleceniom Pawła. W przeciwnym razie 'nie będzie uznany' (14,37-38). Obok więc kryterium 'budowania' Kościoła proponuje Paweł jeszcze jedno: charyzmaty są podporządkowane autorytetowi apostołskiemu. Inspiracja prorocka nie zaprzecza konieczności samodyscypliny i stosowania ścisłych reguł. 'Bóg bowiem nie jest Bogiem zamieszania, lecz pokoju' (14,33)".

Skąd ta stanowczość Apostoła, który bardzo uprzejmie, ale stanowczo podkreśla wagę porządku podczas nabożeństwa? Zbór w Koryncie, a zapewne również inne, chociaż na pewno nie wszystkie zbory chrześcijańskie, chlubił się darami Ducha, co prowadziło do poważnych nadużyć. Brakowało skromności, a bardzo wielu dążyło do tego, by pochwalić się posiadanymi darami przed innymi, zwłaszcza darem języków. Wprowadzało to na wspólnych

nabożeństwach zamieszanie, chaotyczność, nieład, nieporządek. Stąd te stanowcze zarządzenia Pawła: „Jeśli kto mówi językami, niech to czyni dwóch albo najwyżej trzech, i to po kolei, a jeden niech wykłada; a jeśli by nie było nikogo, kto by wykładał, niech milczą w zborze, niech mówią samym sobie i Bogu. A co do proroków, to niech mówią dwaj albo trzej, a inni niech osądzają; lecz jeśli by kto inny z siedzących otrzymał objawienie, pierwszy niech milczy. Możecie bowiem kolejno wszyscy prorokować, aby się wszyscy czegoś nauczyli i wszyscy zachęty doznali. A duchy proroków są poddane prorokom”. Uzasadnienie jest wyraźne: „albowiem Bóg nie jest Bogiem

nieporządku, ale pokoju”. Kojarzy się nam to zapewne ze stwierdzeniem z Listu do Rzymian: „Albowiem posłuszeństwo wasze znane jest wszystkim; dlatego raduję się z was i chcę, abyście byli mądrzy w tym, co dobre, a czyści wobec zła. A Bóg pokoju rychło zetrze szatana pod stopami waszymi” (Rz 16,19-20).

Zdecydowane słowa Apostoła wyraźnie świadczą o tym, iż jest przekonany, że dary duchowe nie upoważniają do buntowania się przeciwko autorytetowi. Rada, której udziela, i zasady, które podaje, pochodzą od Jezusa Chrystusa i Jego Ducha i dlatego należy odwrócić się od każdego, kto się z nimi nie zgadza.





ZACHĘCAMY DO REGULARNEGO OPŁACANIA SKŁADKI KOŚCIELNEJ

można ją opłacać w kancelarii parafialnej,

lub przelewać na konto parafialne:

50 1020 2368 0000 2702 0164 6959

z dopiskiem: darowizna na cele kultu religijnego - SK (z podaniem miesięcy lub roku, za który płacona jest składka)

Poniżej przedstawiamy wyciąg z regulaminu parafialnego dotyczący zasad opłacania składek kościelnych. Jednocześnie przypominamy, że pełnoprawny udział np. w wyborach do rady parafialnej lub jakichkolwiek głosowaniach podczas zgromadzeń parafialnych mają osoby, które znajdują się na liście parafialnej czyli są członkami parafii pod względem formalnym, na co składa się również opłacenie składki kościelnej.

SKŁADKA KOŚCIELNA - Regulamin Parafialny Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej - ZASADY OGÓLNE

§ 7

Każdy członek Parafii, który został confirmowany i ukończył 18 lat, zobowiązany jest do płacenia składek parafialnych. Składki te powinny wynosić co najmniej 1% jego dochodu.

2. W uzasadnionych przypadkach Rada Parafialna może zwolnić od tego obowiązku pojedynczych parafian bądź też określone grupy społeczne np. uczniów, studentów, bezrobotnych, czy też rodziny przeżywające okresowe trudności finansowe. W uchwale dotyczącej zwolnienia powinien być określony czas trwania tego zwolnienia.



**Chrześcijańska
Telewizja
Internetowa**

Zapraszamy do subskrypcji:



<http://www.youtube.com/user/ChrzescijanskaTI/>

www.facebook.com/ChrzescijanskaTelewizjaInternetowa/info

<https://plus.google.com/101966055155492710129/posts>



Do niedawna **osoba pokrzywdzona przepęstwem** była niedostatecznie dostrzegana przez społeczeństwo, a zwłaszcza przez organy ścigania. Każdy dokonany czyn przestępczy rozpatrywany był przez wymiar sprawiedliwości w kierunku ustalenia sprawcy, wymierzenia kary i przywrócenia porządku prawnego. Pokrzywdzony postrzegany był jedynie jako źródło dowodu, a realizację roszczeń odszkodowawczych traktowano jako prywatną sprawę pokrzywdzonego. Pokrzywdzony był zatem nie tylko ofiarą przestępstwa ale przede wszystkim jego następstw, które często sprowadzały się do emocjonalnej izolacji, nierzadko także ostracyzmu społecznego.

W roku 2014 Centrum Misji i Ewangelizacji (CME) Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego

w RP, po raz pierwszy realizowało projekt „Ośrodek Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przepęstwem” (OPOPP) z **Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym Przepęstwem oraz Pomocy Postpenitencjarnej**. Początkowo od kwietnia do października 2014 projekt realizowano w pięciu miastach, a od listopada do grudnia 2014 już w ośmiu placówkach.

W wyniku wygranego konkursu, CME ponownie otrzymało dotację na realizację pracy OPOPP w roku 2015. Obecnie CME realizuje projekt w głównej siedzibie Ośrodka w Gliwicach i 11 jego filiach.

W roku ubiegłym wsparcia udzielono 397 osobom, z czego 202 osoby pokrzywdzone korzystały z pomocy w Gliwicach.

Klienci OPOPP to najczęściej osoby pokrzywdzone różnymi

formami przemocy, ofiary wypadków komunikacyjnych, osoby pokrzywdzone przestępstwami przeciwko wolności seksualnej i innymi przestępstwami wyczerpującymi **znamiona czynu zabronionego na mocy prawa karnego**.

Należy podkreślić, że **grupę docelową projektu stanowią wyłącznie osoby pokrzywdzone przestępstwem**. Pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne

zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwem (art. 49 § 1 kpk). Wszelkie działania za pokrzywdzone dzieci mogą podejmować ich przedstawiciele ustawowi jak rodzic, opiekun, kurator oraz osoby, pod których stałą pieczę dzieci pozostają sprawując opiekę w sposób ciągły i we wszystkich dziedzinach życia (art. 51 § 2 kpk).

Magdalena Fornal
Koordynator projektu

**pomagamy
pokrzywdzonym**

Dane kontaktowe

TELEFONY czynne w godzinach pracy specjalistów wg harmonogramu (osoba pierwszego kontaktu, psycholog, prawnik, mediator)

Siedziba główna OPOPP

Adres: ul. Jagiellońska 19a

44-100 Gliwice

e-mail: pokrzywdzeni@cme.org.pl

telefon w godz. 8.00- 17.00 **tel. 518 135 318**

Co wydarzyło się w czerwcu..... ?

W niedzielę 5 czerwca w sali parafialnej odbył się koncert z okazji Dnia Matki i Dziecka. W kawiarnianej atmosferze mogliśmy posłuchać piosenek, które śpiewała Sandra Sojka w towarzystwie muzyków z Mood Time Quintet.

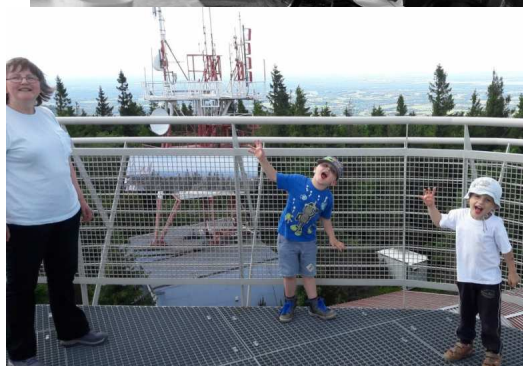
W piątek 10 czerwca uczniowie klas ponadgimnazjalnych pojechali na wycieczkę do Krakowa. Celem wyjazdu było przede wszystkim zwiedzenie Kazimierza, które jest dzisiaj dzielnicą żydowską. Mogliśmy zwiedzić kilka synagog, w których obecnie odbywają się nabożeństwa, w kilku zaś są muzea. Oprócz tego odwiedziliśmy ewangelicką parafię w Krakowie, o której opowiedział jej proboszcz ks. Roman Pracki, Wawel, kościół Mariacki, Sukiennice.

W sobotę 18 czerwca odbyła się wycieczka parafialna w góry. Zdobyty bardzo szybko szczyt - Dębowiec (686 m n.p.m.) był tylko formą rozgrzewki dla spragnionych gór uczestników.

Ostatecznie grupa dotarła pieśzo na Szyndzielnię (1028 m n.p.m.), skąd podziwiała piękny widok na Beskidy i Tatry. Ponadto innych atrakcji było sporo - wieża widokowa pod Szyndzielnią, zjazd z kolejką z Szyndzielnii oraz Dębowca, tor saneczkowy, a dla także dla najmłodszych park linowy i plac zabaw z widokiem na Bielsko.

W niedzielę 19 czerwca po nabożeństwie na zakończenie roku szkolnego w parafialnym ogrodzie miał miejsce rodzinny piknik. Jak co roku chórzyści zatroszczyli się o pyszne wypieki, wspaniałe żurek, grillowane kiełbaski i krupnioki z wyśmienitymi sałatkami oraz obsługę festynu. W tym roku gościliśmy przedstawicieli Open Doors, którzy przybliżyli nam swoją działalność na rzecz prześladowanych chrześcijan i przeprowadzili z dziećmi warsztaty robienia pocztówek.

Dodatkowymi atrakcjami były trampolina oraz zabawa, której nagrodami były fanty.





W czasie wakacji

11-18.07 (PON-PT) parafia 9.00-15.00	Półkolonie z językiem angielskim
11-18.08 zbiórka przy USC ok. 22.00	Wyjazd do Holandii
3.09 (SOB) 10.00 PEA w Opolu	Diecezjalne święto rodziny – pożegnanie wakacji
4.09 (ND) kościół Lutra	Nabożeństwo na rozpoczęcie roku szkolnego z liturgią młodzieżową



REFORMACJI

www.luter2017.pl


Po prostu
lutherański program radiowy



Nasza działalność ma charakter niedochodowy. Koszty wykupienia czasu antenowego w Radiu CCM pokrywa Parafia Ewangelicko-Augsburska w Gliwicach - koszty produkcji programu ponosimy wspólnie - gliwicka parafia i Centrum Misji i Ewangelizacji w Dziegiełowie - nasz partner projektu. Nagrania realizowane są w studiu parafialnym w Gliwicach oraz w studiu CME w Dziegiełowie. **Można nas słuchać w eterze na falach Bielsko 97,6 FM / Cieszyn 90,5 FM / Gliwice 93,4 FM / Oświęcim 94,9 FM / Ustroń 107,1 FM oraz w internecie.**

PLAN NABOŻEŃSTW

3.07.2016 – 6. niedziela po Trójcy Świętej

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00



10.07.2016 – 7. niedziela po Trójcy Świętej

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00



17.07.2016 – 8. niedziela po Trójcy Świętej

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00



24.07.2016 – 9. niedziela po Trójcy Świętej

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00



31.07.2016 – 10. niedziela po Trójcy Świętej

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00



7.08.2016 – 11. niedziela po Trójcy Świętej

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00



14.08.2016 – 12. niedziela po Trójcy Świętej

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00



21.08.2016 – 13. niedziela po Trójcy Świętej

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00



28.08.2016 – 14. niedziela po Trójcy Świętej

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00



4.09.2016 – 15. niedziela po Trójcy Świętej

nabożeństwo na rozpoczęcie roku szkolnego

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00

